VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 14)
z dnia 25 lutego 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 14)

25 lutego 2016 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Beaty Mazurek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2014 r. (druk nr 179).

W posiedzeniu udział wzięli: **Bartosz Marczuk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Sęk** referent prawny w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, **Beata Nowak** główny specjalista w Biurze Organizacyjno-Prawnym Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Paweł Adamowicz** główny specjalista w Najwyższej Izbie Kontroli, **Agnieszka Kochańska** ekspert w Biurze Eksperckim Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa, Brygida Śliwka, Dariusz Lipski, Ewa Molska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dzień dobry, witam wszystkich zebranych.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Dotyczy on sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2014 r.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku obrad?

Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzisiejszego posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę o przedstawienie sprawozdania pana ministra Bartosza Marczuka.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Bartosz Marczuk:

Witam bardzo serdecznie.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, ograniczę się do skrótu sprawozdania, który widnieje w druku sejmowym i mogli się państwo z nim zapoznać. Chcę również wzbogacić nasze sprawozdanie o informacje, jak wygląda obecnie opieka instytucjonalna nad małymi dziećmi. Na pewno to państwa interesuje i mogą państwo pytać, jakie są nasze plany w tej sprawie.

Jestem przygotowany do udzielania informacji.

Jeśli chodzi o ustawę – od 4 kwietnia 2011 r., kiedy weszła ona w życie, widzimy wyraźne przyspieszenie i zwiększenie liczby powstałych miejsc opieki nad małym dzieckiem. Przypominam, że to jest bardzo istotna sprawa, gdyż istnieje luka w opiece instytucjonalnej pomiędzy pierwszym rokiem życia dziecka, w którym mamy wydłużony okres rodzicielski a trzecim rokiem życia, kiedy może ono dostać się do przedszkola. W 2010 r. mieliśmy 511 żłobków i oddziałów żłobkowych a w 2014 r. było prawie 2500 instytucji wpisanych do rejestru żłobków i klubów dziecięcych. To jest istotny wzrost, o prawie 400%. Przekłada się to na liczbę miejsc. W 2010 r. było 32 500 miejsc w tych instytucjach a w 2014 r. – prawie 71 500. Jeśli chodzi o odsetek małoletnich w wieku do 3 lat, czyli pokrycie osób, które deklarowały, aby dziecko przebywało w takiej instytucji, w 2010 r. było 2,6% a w 2014 r. 7,1% dzieci w wieku do 3 lat.

W 2014 r., podobnie jak w ubiegłych latach, przeważająca część dzieci uczęszczała do żłobków. Gminy zgłaszają największe zapotrzebowanie na tworzenie miejsc w tych

instytucjach. Nastąpił wyraźny wzrost liczby klubów dziecięcych utworzonych przez gminy. Pod koniec 2012 r. było 11 takich klubów, 13 na zakończenie 2013 r. i analogicznie 20 w 2014 r. Nastąpił wzrost, chociaż w niewielkim stopniu.

Odnotowano największy wzrost liczby dziennych opiekunów. Startowano z niewielkiego pułapu – z 56 osób w 2013 r., aż do 442 pod koniec 2014 r. Kto prowadzi te instytucje i kto tym się zajmuje? W 2012 r. zostało utworzonych przez gminy 52% wszystkich żłobków, ale w kolejnych latach ta tendencja maleje. W 2013 r. było ich 36% a w 2014 r. – 29%. Innymi słowy, rynek „prywatyzuje się". Pojawia się coraz więcej prywatnych podmiotów. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku klubów dziecięcych. Jeśli chodzi o gminy, proporcje maleją z 10% do 5%.

Odnośnie do rozkładu terytorialnego, mają państwo pełną informację w dokumencie. Wyróżnia się Opolszczyzna, tam powstaje najwięcej instytucji opieki.

Wydatki w 2013 r. wyniosły prawie 574 mln zł a w 2014 r. – 652 mln zł.

To są podstawowe informacje dotyczące kwestii opieki. Powiem jeszcze dwa słowa odnośnie do niań. Pod koniec 2014 r. liczba niań wynosiła 8300 osób, czyli była to czwarta forma opieki. Jak spojrzymy na strukturę wiekową widzimy wyraźną tendencję, że są to dzieci po pierwszym roku życia, czyli dwu- i trzylatki.

Mówimy o roku 2014, ale najbardziej interesuje państwa posłów sytuacja w obecnej chwili.

Posiadamy dane za pierwsze półrocze 2015 r, nastąpiły kolejne wzrosty. W żłobkach liczba miejsc wzrosła z 65 tys. do prawie 69 tys., klubów dziecięcych powiększyła się z 5,8 tys. do 6,4 tys., dziennych opiekunów z 541 do 703. Pod koniec 2014 r. wszystkich instytucji było w sumie 71 tys., natomiast w 2015 r. już 76 tys.

Zapewne interesuje państwa informacja, gdyż przychodzi wiele pism oraz interpelacji poselskich, odnośnie do Programu Maluch. Jest to oczywiście kontynuacja. W 2015 r. na program przeznaczono kwotę 151 mln zł, w 2016 r. również jest to 151 mln zł.

Zastrzegam, że dane dotyczące 2016 r. mogą ulec ewentualnym korektom, ponieważ dzisiaj kończymy ogłoszenie programu na obecny rok.

Nie ma jeszcze pełnej akceptacji. Natomiast chcę państwu powiedzieć, jak wygląda dofinansowanie nowych miejsc opieki w ramach Programu Maluch. Jest to moduł przeznaczony dla gmin. W 2015 r. było niespełna 3800 miejsc, w roku 2016 r. będzie 5600 dodatkowych miejsc. To jest moduł dla tych, którzy utworzyli i już funkcjonują. W 2015 r. było ponad 28 tys., w 2016 r. jest ponad 35 tys. Przyspieszyliśmy rozstrzygnięcie tego programu i chcemy go ogłosić do poniedziałku. W ubiegłym roku był to 24 kwietnia.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie ministrze.

Proszę państwa, otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Bardzo się cieszę panie ministrze, że wskaźniki, o których pan mówił, są wciąż wzrastające. Pamiętam, kiedy wprowadzaliśmy tę ustawę było wiele obaw, pytań i protestów, że rozwiązania nie przyniosą oczekiwanych efektów. Dlatego w ustawie zapisaliśmy, że ministerstwo corocznie przygotuje sprawozdanie, aby zobaczyć, jak zaproponowane formy funkcjonują (a były one zupełnie nowe w naszym ustawodawstwie), czy przynoszą oczekiwane rezultaty, są oczekiwane przez młode małżeństwa posiadające dzieci i jak sprawdzają się w samorządach.

Bardzo się cieszę, że są wzrosty.

Z rozmów, jakie prowadzę w terenie wynika, iż tych miejsc jest jeszcze za mało. Wielu młodych ludzi boryka się z problemami, gdyż nie mogą znaleźć miejsc, wiele placówek jest niepublicznych a koszt utrzymania dziecka jest dla rodzica naprawdę duży, różni się od placówki publicznej. Jak powiedziałam, to jest dobry kierunek i cieszę się, że faktycznie taki stan zaistniał.

Patrząc na wskaźniki, każdego roku pytam o opiekuna dziennego. Była to zupełnie nowa forma. Na początku, kiedy ją wprowadzaliśmy, myśleliśmy, że będzie cieszyć się

bardzo dużym zainteresowaniem. To jest bardzo ciekawa forma dla rodziców, którzy niekoniecznie chcą, aby ich dzieci znajdowały się w dużej zbiorowości. Mogą być w mniejszej, np. u sąsiadki mieszkającej blisko w ich otoczeniu. Niestety, forma ta nie została całkowicie dobrze przyjęta. Być może za rzadko była promowana. Samorządy powinny również przejąć tę rolę. To jest naprawdę bardzo ciekawa forma, w której dzieci niekoniecznie muszą znaleźć się w dużej zbiorowości, wśród swoich rówieśników. Mają opiekę a ich mama może spokojnie pracować. Z kolei kobieta posiadająca swoje dzieci, która niekoniecznie chciałaby wrócić do pracy, może zaopiekować się dziećmi sąsiadów lub innymi wskazanymi przez samorządy.

To jest jeden problem.

Chcę zapytać pana ministra, czy rozważają państwo akcję promocyjną tej formy? Myślę, że jest ona ciekawa. Może przyjąć się na terenach wiejskich, na których niekoniecznie należy budować duże żłobki, gdyż nie ma takiego zapotrzebowania. Taka forma sprawdziłaby się doskonale.

Cieszę się, że Program Maluch, zaproponowany przez nas, również spowodował, że powstają nowe miejsca a istniejące, mają możliwość utrzymywania się i mogą sprawować z wykształconą kadrą właściwą opiekę. Z przekazów medialnych nie słyszymy o sytuacji, że coś złego dzieje się z tymi placówkami lub istnieją nieprawidłowości.

Chcę zapytać pana ministra, czy wszyscy, którzy byli zainteresowani skorzystaniem z Programu Maluch otrzymali odpowiednią pomoc, czy zostały jeszcze rezerwy z tego programu i czy po przeanalizowaniu zamierzają państwo zwiększyć środki, jeżeli będzie taka potrzeba?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Zadam dodatkowe pytanie odnośnie do opiekunów dziennych, pytanie dotyczy pracodawców, którzy skorzystali z szansy i zbudowali przy swoich zakładach pracy miejsca żłobkowe.

Zachęty były dość duże, gdyż dotyczyły nie tylko zmniejszenia opodatkowania, ale również zwiększenia udziału środków zakładowego funduszu socjalnego, który – jak wiadomo – wpływa na opodatkowanie całości. Jak wyglądała sytuacja na przestrzeni lat? Czy forma ta znajduje coraz więcej chętnych do sięgania po środki? Czy pan minister uważa taki wariant za warty propagowania wśród pracodawców? Oznacza on, że mama i tata idą do pracy a dziecko znajduje się blisko nich, w bezpiecznym miejscu.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (PO):

Dziękuję.

Panie ministrze, widać, że kurs obrany przez poprzedni rząd w ubiegłych latach okazuje się słuszny. Dla rodziny ważne jest, żeby pracować, gdyż różne formy wsparcia są popularne i widać znaczącą tendencję wzrostową.

Sprawozdanie, o którym mówiła pani poseł Ewa Drozd, jest tworzone, żeby monitorować wprowadzanie tych form i ich popularność. Mnie zastanawia informacja wynikająca ze sprawozdania, że koszt pobytu dzieci w placówkach, żłobkach i klubach dziecięcych jest dla rodziców coraz większy.

Dlatego pytanie jest następujące: czy nie należałoby rozważyć, aby rodzice nie ponosili zwiększających się opłat, w związku z pobytem ich dzieci w placówkach?

Zastanawia mnie również duża rozbieżność kosztów w poszczególnych województwach. Przykładowo, w województwie pomorskim, które należy do najbogatszych, koszt

wynosi 328 zł, z kolei w województwie świętokrzyskim, uznanym za jedno z najuboższych, opłata wynosi trzy razy więcej, czyli 911 zł. Z czego to wynika?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Zapotrzebowanie zgłaszane do nas ze strony gmin wynosi 30 tys., czyli tyle jest jeszcze potrzebnych nowych miejsc. Być może jeszcze nie wszystkie gminy raportują i zdają sobie sprawę z zapotrzebowania. Wiemy, że jest luka i chcieliśmy się jej przyjrzeć w kompleksowym programie demograficznym, który zamierzamy wprowadzić.

Odnośnie do opiekuna dziennego – jest to fantastyczne narzędzie w sytuacji, kiedy wprowadzamy program 500+. Wyobrażam sobie sytuację, że jest samotna matka z dzieckiem oraz dwie inne mamy. Dogadują się między sobą, żeby zostawić dwójkę dzieci. Przypominam, że opiekun dzienny może zajmować się grupą do pięciorga dzieci. Myślę, że trzeba przyjrzeć się, dlaczego podaż nie rośnie.

Moim zdaniem, jest to temat do rozwiązania z punktu widzenia kosztów, gdyż nie trzeba budować całej infrastruktury. Wydaje się, że można to zmienić i chciałbym szybko się tym zająć.

Przypominam, że opiekun dzienny jest zatrudniony tylko przez gminę albo organizację. Jeżeli dana osoba założy działalność gospodarczą z preferencyjną stawką ZUS w wysokości 450 zł, nie może wystawić faktury, podobnie nie może zrobić tego na umowę zlecenie.

Wydaje się, że to jest ograniczenie, które trzeba znieść. Ludzie sami powinni się organizować. Rzeczywiście, podaż byłaby większa.

Jeśli chodzi o kwestie komunikacji i promocji, w tej sprawie ruszają szkolenia dla gmin. 30 mln zł stanowi dotację z Unii Europejskiej. Dla gmin, czyli podmiotów, które stanowią dość znaczny udział w rynku, będą przygotowane informacje.

Czy wszyscy skorzystają z Programu Maluch? W tym roku, inaczej niż w poprzednich latach, zmieniamy sposób przyznawania świadczeń w pierwszym module, czyli dla samorządów. Będziemy udzielać wsparcia wszystkim wnioskującym gminom.

Przypominam, że wcześniej była lista rankingowa, w której braliśmy pod uwagę liczbę niezaspokojonych miejsc i zamożność gminy. Część z nich nie została zakwalifikowana. W tym roku odpadłoby w ten sposób 31 gmin. W związku z tym, doszliśmy do wniosku, że przekażemy wszystkim, czyli będzie ich 111. To będzie na poziomie 62% tego co zostało zawnioskowane. Doszliśmy do wniosku, że jeśli osiągnęliśmy już poziom 62%, a samorząd ma zagwarantowane w budżecie 1 mln zł i liczy, że dostanie z Programu Maluch 2 mln zł, to jeżeli dostanie 1,5 mln zł, mamy nadzieję, iż znajdzie brakujące 0,5 mln zł. W ten sposób mniej gmin odpadnie z programu i nie będziemy musieli wyrzucić od razu 32 gmin.

Zastrzegam, że nie jest to jeszcze do końca zaakceptowane, do poniedziałku chcemy zamknąć temat.

Jeśli chodzi o firmy nie notujemy większego zainteresowania Zakładowym Funduszem Świadczeń Socjalnych. W 2006 r., gdy pisałem program polityki rodzinnej, wpisywaliśmy Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych. Wydaje mi się, że na poziomie zakładu pracy działa konkurencja walcząca o pieniądze. W firmie, która nie chce zapłacić za wczasy pod gruszą lub dodatkowo przekazać pieniędzy, przegrywają młodsi pracownicy, aczkolwiek nastąpiła zmiana w CIT, mająca zachęcać do zmiany postępowania. Wydaje mi się, że – oczywiście – warte jest uwagi, aby obserwować, wspierać medialnie lub podczas debaty.

Przy okazji Programu 500+ powinniśmy zliberalizować przepisy związane ze wszystkimi formami opieki. Nie rozumiem, dlaczego w klubach dziecięcych jest tylko pięciogodzinna opieka? Należy się temu przyjrzeć, czy to jest zasadne. Jeżeli ludzie przyprowadzają swoje dwu- lub trzyletnie dzieci, może wydawać się, że działa to niekorzystnie dla nich, gdyż przebywają przez 5 godzin bez jedzenia i szczególnej opieki.

Podobna sytuacja dotyczy żłobków. Pytanie: czy jest zasadne rozporządzenie, które weszło w życie w lipcu ubiegłego roku, mówiące, że mają być dwa osobne pomieszczenia? Będziemy się temu przyglądać, wierząc, że rodzice są racjonalni, powierzając komuś swoje dzieci. Doskonale potrafią sprawdzić, czy warunki są odpowiednie, czy nie. W związku z tym, że będzie pojawiać się popyt, chcemy żeby rosła podaż małych i przyjaznych dla rodzin form opieki.

Jeżeli chodzi o koszt pobytu, pani poseł pytała o sytuacje w klubach dziecięcych. Nie wiem z czego to może wynikać, chociaż wydaje mi się, że może być to związane z podażą i popytem. Oznacza zatem, że w województwie świętokrzyskim jest bardzo mała liczba tego rodzaju form i w związku z tym, jeżeli istnieje popyt, zgodnie z zasadą, cena jest wyższa. Natomiast, jeśli chodzi o pani zastrzeżenie dotyczące wzrostu kosztów, nie widzimy specjalnie problemu. To jest tylko kilka złotych. W 2014 r. przeciętny koszt pobytu w żłobkach wzrósł o 29 zł a klubach dziecięcych – o 78 zł. To jest wzrost około 2-3% w skali całego pobytu.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Mosiński, bardzo proszę.

Poseł Jan Mosiński (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, bardzo się cieszę, że moje koleżanki przedmówczynie są zadowolone z ustawy, która jest perfekcyjnie przygotowana i realizuje w sposób wzorowy opiekę dla dzieci do lat trzech. Jest jednak skaza na tym szkle, mam na myśli dziennych opiekunów. To jest najtańsza z możliwych form opieki nad dziećmi, nie wymaga dużych nakładów finansowych, adresowana zwłaszcza do małych gmin i mniejszych ośrodków, w których trudno jest o żłobek lub inną formę opieki. Niestety w 30% województw, tj. w kujawsko-pomorskim, podkarpackim, podlaskim, świętokrzyskim i zachodniopomorskim, nie zatrudniono ani jednego dziennego opiekuna.

Moje pytanie zmierza w kierunku: dlaczego w pięciu dużych województwach nie skorzystano z tej formy opieki nad dzieckiem? Czy resort mógłby ewentualnie naprawić ducha tej ustawy (autorstwa poprzedniej koalicji), aby jednak zachęcić większe grono osób do tworzenia dziennej opieki nad dzieckiem?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Ewa Drozd.

Poseł Ewa Drozd (PO):

Panie ministrze, chcę również wypowiedzieć się odnośnie do dziennego opiekuna.

Cieszę się, że będą się państwo przyglądali, ale staram się analizować, co może być przyczyną braku zainteresowania. Myślę, że matki chciałyby podjąć taką formę, duży opór i niechęć jest wśród samorządów. Wynika to z faktu, że muszą one wziąć na siebie ogromne obowiązki. Po pierwsze, muszą przeszkolić ludzi, wysłać osoby na specjalne kursy przygotowujące do roli dziennego opiekuna, a po drugie, samorządy będą ich pracodawcami. Muszą zapewnić opiekę w sytuacji, kiedy opiekun zachoruje. Nie wiem, czy dobrym rozwiązaniem byłoby podpowiedzieć samorządom, żeby opiekunowie dzienni mogli podlegać przykładowo dyrekcji lub kierownictwu żłobków.

Przy okazji chcę zapytać o Program Maluch. Koleżanka pytała o formę przyzakładowych żłobków. Pan minister odpowiedział. Kiedyś wprowadziliśmy program „Maluch na uczelni". Chcę zapytać, jak jest on realizowany? Czy cieszy się zainteresowaniem na uczelniach? Czy faktycznie powstają takie żłobki? Z moich obserwacji wynika, że tak, np. w mojej miejscowości powstał podobny żłobek i cieszy się dużym zainteresowaniem wśród młodych matek, które studiują i dzięki niemu mogą spokojnie realizować się naukowo.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z pań i panów posłów chce zabrać głos?

Nie słyszę.

Panie ministrze, chcę zapytać o jeszcze jedną kwestię ze sprawozdania. Z danych statystycznych wynika, że gminy w dalszym ciągu, w niewielkim stopniu, korzystają z możliwości zlecania organizacji opieki w formie żłobka, klubu dziecięcego lub dziennego opiekuna innym podmiotom. W sprawozdaniu jest napisane, że może to wskazywać na potencjalną nieefektywność takiego rozwiązania, ale również na nieznajomość praktycznej realizacji przepisów. Wskazywałoby to na potrzeby poszerzenia wiedzy w tym zakresie pracownikom jednostek organizacyjnych i przedstawicielom władz samorządów.

Chcę zapytać w tym kontekście: czy mieli państwo sygnały ze strony samorządów, że to jest nieefektywne i nie będą zlecać takich form opieki? Jeśli tak, jakie podawane były argumenty ze strony samorządów?

Ponadto, zawsze w czasie omawiania różnego rodzaju ustaw, zdarza się, że pytamy, czy ze strony samorządów albo podmiotów prowadzących wpływały informacje o różnego rodzaju formach opieki nad dzieckiem, propozycje dotyczące zmiany ustawy? W oparciu o ustawę mówimy o efektywności, liczbach stworzonych miejsc oraz dzieciach, które zostały objęte różnego rodzaju formami opieki. Chciałabym zapytać o ewentualne zmiany przepisów, aby opieka była bardziej efektywna – mimo, że program funkcjonuje, miejsc dla dzieci jest nadal mało lub niewystarczająca liczba.

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Bartosz Marczuk:

Jeśli chodzi o dwa pierwsze pytania, odnoszące się do opiekuna dziennego, wcześniej już o tym powiedziałem.

Zgadzam się z posłem Mosińskim i panią poseł, iż to jest idealne rozwiązanie w sytuacji, w której mamy małą gminę lub wieś i nie ma sensu inwestować, ze względu na brak pieniędzy. Wiadomo, że teraz gminy muszą przygotować się na przyjęcie trzylatków na 2017 r. Jest to ich obowiązek, więc pieniądze gminne konkurują z tymi formami.

Chcemy przyjrzeć się bliżej temu zjawisku.

Powiedziałem już o dwóch kwestiach, które będziemy rozważać, dotyczących opiekuna dziennego. Chcemy maksymalnie zliberalizować i pozwolić ludziom, żeby sami się organizowali. W obecnej chwili gmina musi zatrudnić opiekuna dziennego i pojawia się kwestia niskich wynagrodzeń. Wydaje się, że nie ma powodu, dla którego nie można wyobrazić sobie sytuacji, w której mama zakłada działalność gospodarczą, przyjmuje dwoje dzieci, wystawia fakturę, do tego dochodzi sprawa 500+. To jest idealna sytuacja, żeby to przeprowadzić. Zliberalizowałbym ją maksymalnie, ale pozostawiłbym wymogi związane ze szkoleniem, zwłaszcza jeśli chodzi o pierwszą pomoc.

To jest ważne – strzeżonego Pan Bóg strzeże, nie chcemy przesadzić.

Jeśli chodzi o uczelnie, w zeszłym roku moduł obejmował 43 szkoły wyższe, w obecnym roku jest ich 71. Na ten moduł przeznaczonych jest 11 mln zł. Pojawia się zainteresowanie. Pytanie, dlaczego nie zlecają innym podmiotom? Czy istnieją szkolenia? Wydaje mi się, że działa zasada, iż gminy skupiają uwagę głównie na żłobkach, gdyż łatwiej można to sprzedać. Okazuje się, że zrobiły coś dla swoich mieszkańców, ponoszą koszt finansowy, więc trudno dziwić się samorządowcom, iż nie chcą się tym pochwalić. To jest jeden z głównych powodów, dlaczego nie przekazują tego innym. Należy to maksymalnie zliberalizować, żeby gmina nie była decydującym podmiotem, ale ludzie powinni sami się organizować. W trakcie szkoleń prowadzonych przez gminę będzie zwracana uwaga, że istnieje możliwość przekazywania kompetencji innym podmiotom. Nie wierzę, że wykorzystanie tego rodzaju delegowanych form odniesie wielki sukces.

Jeżeli na wszystko nie odpowiedziałem, proszę o uzupełniające pytania.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś pań i panów posłów chce zabrać głos?

Nie słyszę.

Myślę, że cieszy, co powiedział pan minister i co jest napisane w sprawozdaniu, iż od początku trwania tej ustawy wzrasta liczba żłobków i uczestników, czyli dzieci korzystających z opieki, nie tylko w żłobkach, ale i w klubach dziecięcych lub instytucjach dziennego pobytu. Cieszę się z sugestii, propozycji, o których mówił pan minister, że będą próby liberalizowania ustawy, aby dostęp do opieki nad dzieckiem był łatwiejszy. Wszystkim nam o to chodziło, kiedy przyjmowaliśmy tę ustawę.

Proszę państwa, czy ktoś jest przeciwny przyjęciu sprawozdania? Nie słyszę. Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Pani przewodnicząca, chcę zgłosić na posła sprawozdawcę panią Ewę Kozanecką.

Przewodnicząca poseł Beata Mazurek (PiS):

Czy są inne kandydatury?

Nie słyszę.

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia.

Dziękuję wszystkim państwu za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.